

Mój kot sam odwraca się ogonem
Za oknem pożar
Ostatnim ciosem dnia
W słoneczny splot promieni
Zdarzenia nagłym dnia zgonem
Mówią mi że to koniec
Koniec, koniec, koniec

W ostry łuk wygięty grzbiet
I wszędzie sierść
W głowie pożar
Zalała dawno krew
Od czci i wiary odsądzam się
Rannym porankiem muszę iść do pracy
I z kim ja cię zostawię?

A jeśli to ma być dzisiaj
jeśli już więcej w głowie mi się nie zmieści
Gdy każdy zmrok to wyrok ciszy,
Więcej nie usłyszysz
A jeśli, gdy dziś otworzę okno
Wiatr w oczy prawdę mi wysuszy
Nie będzie zimy tego lata
I niech nie będzie końca świata
A jeśli to ma być dzisiaj
jeśli już więcej w głowie mi się nie zmieści
Gdy każdy zmrok to wyrok ciszy,
Więcej nie usłyszysz
A jeśli, gdy dziś otworzę okno
Wiatr w oczy prawdę mi wysuszy
Nie będzie zimy tego lata
I niech nie będzie końca!